

# KALENDARZ na WIELKI POST

## *Miłość, która pomaga przyjąć siebie*



Inspiracją do powstania tego kalendarza były słowa z konferencji ks. Rafała Chruślińskiego ze Wspólnoty Świętej Rodziny, które usłyszałam kilka dobrych lat temu na początku Wielkiego Postu i mocno we mnie zapadły. Były one o tym, że podejmujemy całą masę rozmaitych postanowień i umartwień, podczas gdy to Bóg pierwszy ubiera się w wór i leży w popiele, czekając, aż przyjmiemy Jego miłość.

Wierzę, że człowiek, który czuje się głęboko przyjęty i kochany – w jakimś fundamentalnym i absolutnym sensie – automatycznie staje się lepszy, bardziej gotowy do przyjmowania innych z ich słabościami i problemami. Wierzę też, że miłość Boga może nas przekonywać, cierpliwie i po kropelce, o naszej niezbywalnej wartości, leczyć rany serca i usuwać z niego lęk, rezygnację i ból.

Ten kalendarz więc jest o tym, jak kocha Ciebie Bóg. O tym, że można wyjąć w tym czasie pusty kubek na miłość, przy którym umiera się po cichu z pragnienia, i dzień po dniu go napełniać. Do kulminacji Wielkiego Tygodnia i Niedzieli Zmartwychwstania, gdy Miłość zwycięża wszystko.

Dobrego czasu ☺

*Małgorzata Rybak*

<b>Środa Popielcowa</b> 26 lutego	<b>Czwartek</b> 27 lutego	<b>Piątek</b> 28 lutego
***	***	***
Tak jak najczulsza mama i najuważniejszy tata, gdy wieczorem otula ramionami, odpowiada na pytania i opowiada kojące historie – Bóg chce mnie otulić swoją miłością i troską w Wielkim Poście	Jezus mnie widzi i słyszy. Nie patrzy na mnie przelotnie, ale z przejęciem. Dostrzega moje potrzeby i moje cierpienia. Moje chwile zapału i doświadczenie pustki. Traktuje bardzo serio moje wewnętrzne walki i pytania	On chce traktować mnie jak kogoś bliskiego i ważnego – jak przyjaciela, z którym się rozmawia we wzajemnym zaufaniu i otwarciu serca, nie jak sługę
<i>Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę. (Ps 139,5)</i>	<i>Czy nie usłyszysz Ten, który wszczepił ucho, Ten, który stworzył oko, nie zobaczy? (Ps 94,9)</i>	<i>Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi (J 15,15)</i>

<p style="text-align: center;"><b>Sobota</b> 29 lutego</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jego miłość nie jest czymś chwilowym i zależnym od nastroju czy okoliczności – jest nieodwołalna i na zawsze, na każdy dzień i ciągle od nowa. Jest gwarancją bliskości, obecności i pomocy, ilekroć jej potrzebuję</p> <p><i>Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą (Iz 54, 10)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Niedziela</b> 1 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On nie jest kimś, kto postanowił być ze mną tylko na dobre. Nie przerażają go moje upadki, nie oddala się i nie gorszy moją niedoskonałością, ale schyla się do mnie aż do pyłu ziemi, by mnie z niej dźwigać</p> <p><i>Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają, i podnosi wszystkich zgnębionych. (Ps 145,15)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Poniedziałek</b> 2 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On zachwyca się, gdy patrzy na mnie, jak mama głęboko wzruszona pięknem swojego dziecka. Jest gotów mi o nim przypominać, gdy zapomnę</p> <p><i>Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła (Ps 139, 14)</i></p>
--	--	---

<p style="text-align: center;"><b>Wtorek</b> 3 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Nie przychodzi do mnie ze zniszczeniem, przemocą i unicestwieniem, ale z delikatnością, świadomy swoich zamiarów, pełnych pokoju i ocalenia</p> <p><i>Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakże zamysłam co do was - wyrocznia Pana - zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. Jr 29,11</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Środa</b> 4 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>To, co gwałtowne, co napętnia przerażeniem, niszczy i powoduje rozbitcie – nie pochodzi od Niego. Jest jak szmer łagodnego powiewu, niosący nadzieję i tchnienie życia</p> <p><i>Pan nie był w wichurze. (...) Pan nie był w trzęsieniu ziemi. (...) Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. (1Krl 19,11-13)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Czwartek</b> 5 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On mnie podnosi, zachęca, podaje mi dłoń. Nie odchodzi dalej beze mnie, nie spieszy się i nie pogania. Cierpliwie czeka na moją gotowość uczynienia razem z Nim kroku</p> <p><i>Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: "Dziewczynko, mówię ci, wstań!" (Mk 5,41)</i></p>
--	---	--

<p style="text-align: center;"><b>Piątek</b> 6 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus zna moją historię i to, co mnie ukształtowało. Był we wszystkich momentach bezsilności, lęku, krzywdy. Czuł na sobie czyny i słowa, które rozdzierały moje serce. Chce mnie wspierać w opiekowaniu się tym, co we mnie nadal cierpi.</p> <p><i>Ty przechowałeś łzy moje w swoim bukłaku: czyż nie są spisane w Twojej księdze?</i> (Ps 56,9)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Sobota</b> 7 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On widzi we mnie i to, co jest słabe i zranione, i czegoś nie potrafi – i jednocześnie to, co pragnie przemiany. Chce być blisko mnie w zaopiekowaniu się jednym i drugim</p> <p><i>Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają</i> (Mt 9,12)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Niedziela</b> 8 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On jest blisko mojego życia i zna jego codzienne szczegóły. Dostrzega moje potrzeby i wspiera mnie w przyglądaniu się im, rozumieniu ich, nadawaniu im wagi i wyrażaniu ich w sposób pełen prostoty.</p> <p><i>O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem!</i> Flp 4,6</p>
---	---	---

<p style="text-align: center;"><b>Poniedziałek</b> 9 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On nie wymyślił mnie tak, bym radził(a) sobie świetnie sam(a). W szacunku dla mojej wolności, jest gotowy cały czas przychodzić mi z pomocą – tak wiele razy, jak będzie to potrzebne. Dzięki więzi z Nim mogę się rozwijać, rosnąć – dzięki Jego miłości, jak dziecko dzięki miłości rodziców</p> <p><i>Beze Mnie nic nie możecie uczynić</i> (J 15, 5)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Wtorek</b> 10 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Nie obawia się moich kruchych i połamanych miejsc, ale chce razem ze mną je przyjmować i otulać swoją uzdrawiającą miłością. Jest blisko mnie, gdy doświadczam smutku i straty nad tym, co we mnie zniszczone, i otacza to swoją opieką</p> <p><i>Nie złamię trzciny nadłamaney</i> Iz 42,3</p>	<p style="text-align: center;"><b>Środa</b> 11 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jestem dla Niego kimś nieskończenie ważnym i wartościowym w zwykłej codzienności mojego życia. Kimś, kogo On pragnie chronić, o kogo chce się troszczyć i z nim być</p> <p><i>Dajesz mi tarczę Twoją dla ocalenia, i wspiera mnie Twoja prawica, a Twoja troskliwość czyni mnie wielkim</i> (Ps 18, 36)</p>
---	---	--

<p style="text-align: center;"><b>Czwartek</b> 12 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jak ojciec, który nie spuszcza z oka dziecka i jest ono Jego żrenicą, bez względu na to, czy o tym wie i myśli, czy nie – tak On czuwa nade mną i myśli o mnie dobrze</p> <p style="text-align: center;"><i>Oto nie zdrzemnie się ani nie zaśnie Ten, który czuwa nad Izraelem (Ps 121,4)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Piątek</b> 13 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus wchodzi ze mną w relację uprawnionej, niezagrażającej zależności. Jest to relacja, w której On jest silny i wszechmogący, a ja mam prawo być słaby/a i oczekiwać pomocy, jak dziecko</p> <p style="text-align: center;"><i>Bo stałeś się dla mnie pomocą i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie: do Ciebie lgnie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera (Ps 63,8).</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Sobota</b> 14 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On zna mój cień – sprawy i sytuacje, które napełniają mnie bólem i wstydem. Prosi o to, by w zaufaniu Mu je powierzać i razem z Nim przyjmować siebie niedoskonałym, akceptującym tempo procesu przemiany. Bycie surowym dla siebie owocuje bycie surowym dla innych</p> <p style="text-align: center;"><i>Wie On, z czego jesteśmy utworzeni, pamięta, że jesteśmy prochem. (Ps 103, 14)</i></p>
---	--	---

<p style="text-align: center;"><b>Niedziela</b> 15 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On słyszy głos w moim sercu, który podpowiada mi: „Nie masz prawa tu być”, „Nie umiesz”, „Nie sprawdziłeś/sprawdziłaś się”, „Nigdy sobie nie poradzisz”, „Nie zasługujesz na dobro”. Chce stawać między mną i oskarżeniem jako Ten, który we mnie wierzy i nigdy nie przestanie wspierać</p> <p style="text-align: center;"><i>Umilowałem cię odwieczną miłością (Jer 31,3)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Poniedziałek</b> 16 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Bóg składa w moim sercu talenty i dary, których nie muszę się wstydzić. Są tam konkretne umiejętności, stany ducha, a także skarby oszlifowane przez najtrudniejsze doświadczenia mojego życia, gdy najbardziej możliwe było odkrycie prawdy swojego serca</p> <p style="text-align: center;"><i>Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, Nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia (Iz 54,4)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Wtorek</b> 17 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus daje mi prawo do prośnienia o pomoc i przyjmowania pomocy. Od Niego i od drugiego człowieka, który może podarować mi swoją uwagę, dobroć i czas</p> <p style="text-align: center;"><i>Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga (Ef 1,19)</i></p>
--	--	--

<p style="text-align: center;"><b>Środa</b> 18 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On kocha mój uśmiech. Ten, który zakwita z przeżycia autentycznej radości. Ten, w którym przyjmuję drugiego człowieka, mówiąc mu, że dobrze, że jest. I ten uśmiech, który ofiarowuję sobie stojąc przed lustrem i spoglądając na siebie z przyjaźnią. Oraz ten, który wyraża zaufanie do Niego pośród trudności</p> <p style="text-align: center;"><i>Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku, Izraelu! Ja cię wspomagam, wyrocznia Pana, odkupicielem twym Święty Izraela</i> (Iz 41,14)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Czwartek</b> 19 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On potrafi czytać moją twarz jak nikt inny. Rozumie drgnięcie każdego mięśnia, nie ujdzie Jego uwadze smutek, irytacja, zażenowanie, ból. Jest razem ze mną w zatrzymaniu się nad uczuciami i historią, którą opowiadają o mnie. Jest pierwszym jej słuchaczem i trwa przy mnie, bym umiał(a) się zaopiekować się w sobie trudnymi emocjami</p> <p style="text-align: center;"><i>Nie zniechęć się ani nie załamie</i> (Iz 42,2)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Piątek</b> 20 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus bierze na siebie mój grzech, by mnie od niego uwalniać, nie zaś oskarżać. Dzieli ze mną mój smutek nad nim i mówi mi, że z Nim możliwe jest ciągle zaczynanie od nowa.</p> <p style="text-align: center;"><i>Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?</i> (Rz 8,33-34)</p>
<p style="text-align: center;"><b>Sobota</b> 21 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Nie uczy mnie, potrząsając mną. Wie, że do wzrostu potrzebna jest miłość, życzliwość i wiele cierpliwości. On wierzy mi i wierzy we mnie. Mocą tej wary mogę ciągle odnawiać moją wiarę w drugiego człowieka</p> <p style="text-align: center;"><i>Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo Chrystus przygarnął was</i> (Rz 15,7)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Niedziela</b> 22 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Ważniejsze dla Niego jest to, kim jestem, niż to, ile zrobiłem/zrobiłam. Gdy do mnie przychodzi, chce być ze mną w tym, czym żyję i czego doświadczam. Maski i udawanie pochodzą z lęku przed odrzuceniem – On zaś nigdy mnie nie odrzuca</p> <p style="text-align: center;"><i>Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie</i> (Iz 49,15)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Poniedziałek</b> 23 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Od początku jestem dla Niego „kimś”. Kimś nieskończenie ważnym i bliskim. Mogę myśleć o sobie, jak o kimś wartościowym, ważnym i dobrym – mimo popełnianych błędów i słabości. One nie ujmują Jego miłości, ale przynaglają Go do niej tym bardziej</p> <p style="text-align: center;"><i>On nazwał nas swymi dziećmi i rzeczywiście nimi jesteśmy</i> (1J 3,1)</p>

<p style="text-align: center;"><b>Wtorek</b> 24 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus wie lepiej niż ktokolwiek o istnieniu we mnie takich części, które są krucho i zranione. Brakiem miłości, brakiem uwagi, nieuszanowaniem, przemocą. Chce pomagać mi w zaopiekowaniu się nimi, bym odzyskiwał(a) pokój i nie musiał(a) podawać dalej odprysków tych ran otoczeniu</p> <p style="text-align: center;"><i>On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany (Ps 147,3)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Środa</b> 25 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On jest ze mną w chwilach, gdy mam poczucie bycia kimś niewystarczającym, bezwartościowym, niezasługującym na miłość. Dzieli mój ból i chce pokazywać mi moje piękno, nawet jeśli sam(a) akurat w tym momencie nie potrafię go dostrzec</p> <p style="text-align: center;"><i>Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował (..) niech pocieszy serca wasze (2 Tś 2:16-17)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Czwartek</b> 26 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jestem kimś kochanym przez Niego bez końca, miłością, jaką sam jest kochany przez swojego Ojca. W każdej chwili swojego życia jestem kimś umiłowanym i oczekiwanym,</p> <p style="text-align: center;"><i>Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. (Jan 15:9)</i></p>
--	--	---

<p style="text-align: center;"><b>Piątek</b> 27 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus dotyka we mnie tych zranionych miejsc, które najbardziej bolą, a których niczyje współczujące dotknięcie jeszcze nie dosięgło. Włącza je w cierpienie swojego krzyża, by przynieść mi ukojenie i leczyć to, co zranione</p> <p style="text-align: center;"><i>Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem (Łk 10,33)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Sobota</b> 28 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On prowadzi mnie do przyjęcia siebie w tym, co piękne i mocne, a także wrażliwe i słabe. Nie wstydzi się mnie i z radością pokazuje mnie światu jako swoje śliczne i umiłowane dziecko</p> <p style="text-align: center;"><i>Będziesz przesłiczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. (Iz 62,3)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Niedziela</b> 29 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus jest blisko, gdy załamuję się pod naporem trudnych uczuć, myśli i przeżyć. Chce mnie wysłuchać i pozwala wszystkiemu wybrzmieć. Prowadzi mnie w miejsce, gdzie mogę wrócić do siebie i spojrzeć na swoje życie nowym wzrokiem, pełnym nadziei</p> <p style="text-align: center;"><i>Wyprowadza mnie na miejsce przestronne, ocala, bo mnie miłuje (Ps 18,20)</i></p>
--	---	---

<p style="text-align: center;"><b>Poniedziałek</b> 30 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Nie przychodzi po to, by mnie gasić. Słyszał te wszystkie słowa, które zgasiły we mnie tak wiele. „Do niczego się nie nadajesz”, „Nic z ciebie nie będzie”, „To cud, że cokolwiek ci się udało”. Przychodzi po to, by ocalać wiarę w siebie bez potrzeby udowadniania całemu światu, że jestem kimś</p> <p><i>Nie zagasi kłotkę o nikłym płomyku</i> Iz 42,3</p>	<p style="text-align: center;"><b>Wtorek</b> 31 marca</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Mimo że Jego miłość do mnie się nie zmienia, chce zapewnić mnie o niej każdego dnia. Wie, że tak, jak dziecko, potrzebuję usłyszeć to setki i tysiące razy, codziennie od nowa</p> <p><i>Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go.</i> (Oz 11,4)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Środa</b> 1 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Moja niezbywalna godność jest czymś, na co nie muszę zasługiwać ani udowadniać innym poprzez nieustanne wymaganie od siebie i branie na siebie więcej niż jestem w stanie sprostać</p> <p><i>Ponieważ drogi jesteś w Moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję</i> Iz 43,4</p>
--	--	---

<p style="text-align: center;"><b>Czwartek</b> 2 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus przygarnia we mnie także to, co nieporadne i nieumiejętne. Uczy wsłuchiwać się w to z łagodnością, podarować temu czas – potrzebny na pobycie ze sobą, na wrażliwy kontakt z drugim człowiekiem w poszukiwaniu wspierającej więzi</p> <p><i>Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości</i> (Oz 11,4)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Piątek</b> 3 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On prosi, bym nie reagował(a) nienawiścią do siebie, gdy doświadczam własnej niedoskonałości, nawet jeśli dzisiaj napełnia mnie to smutkiem. Podarowuje mi słowo „przepraszam”, którym mogę ciągle na nowo odbudowywać bliskość z drugim człowiekiem i sobą samym/samą</p> <p><i>Miłość zakrywa wiele grzechów.</i> (1P 4,8)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Sobota</b> 4 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On widzi moje rozpaczliwe próby zasłużenia na miłość i uznanie. Widzi, jakie to dla mnie ważne, skoro tak wiele potrafię poświęcić dla potwierdzenia tego, że jestem kimś ważnym i coś umiem. Akceptuje mnie i kocha za darmo, dlatego, że jestem Jego dzieckiem – i uwalnia mnie od przymusu samopotwierdzenia</p> <p><i>Bóg sam pierwszy nas umiłował</i> (1J 4,19)</p>
---	--	---

<p style="text-align: center;"><b>Niedziela Palmowa</b> 5 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus chce we mnie otulać i przyjmować to, co odrzucone i udręczone. Może jest tym jakaś dziecięca, bezbronna cząstka, może dawna historia, pogrzebana na dnie serca. Może odrzucone jest moje ciało, zaprzęgnięte do pracy, zmęczone i nieobecne w planowaniu dnia</p> <p><i>Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście (Mt 11,28)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Wielki Poniedziałek</b> 6 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Pośród niezrozumienia i trudów życia – On pragnie, bym odnawiał(a) swoje siły czerpiąc z Jego miłości i współczucia, przez które wszedł w ludzkie doświadczenie aż do końca. Także w moje niepowtarzalne doświadczenie</p> <p><i>Pan podnosi pochylonych (Ps 146,8)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Wielki Wtorek</b> 7 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus zna głębiny moich pragnień. Słucha, gdy Mu o nich opowiadam. Pomaga mi odkrywać moje prawdziwe głody i przyjmować taki pokarm, który je naprawdę nasyci. W ciepłych słowach i gestach, w zaproszeniach pełnych sensu dla mojego życia</p> <p><i>Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście (Mt 11,28)</i></p>
--	--	--

<p style="text-align: center;"><b>Wielka Środa</b> 8 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Jezus schyla się do moich nóg. Nie ma dla Niego takiej części we mnie, która byłaby dla Niego nieważna. Im większe doświadczenie ponizienia i wstydu, tym niżej schyla się, by zmyć ze mnie Jego ślady i dać mi serce wrażliwe na wstyd drugiego</p> <p><i>Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. (J 13,5)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Wielki Czwartek</b> 9 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>On wie, że największym ludzkim głodem jest obecność drugiego, dlatego zostawia mi Siebie. Dotykającego, bliskiego, na wyciągnięcie ręki. Realnie obecny, jest mi najbliższy, wspierający, uważny i pełen dobroci</p> <p><i>Ciało moje jest prawdziwym pokarmem (J 6,55)</i></p>	<p style="text-align: center;"><b>Wielki Piątek</b> 10 kwietnia</p> <p style="text-align: center;">* * *</p> <p>Do końca swojego bólu, ponizienia i opuszczenia niósł w sercu moje imię. Widział moje narodziny, moje życie pełne radości i trudów, moje przejście przez śmierć. Miał je wyryte na obu swych dłoniach, schowane w ranie serca, na wypadek gdybym Mu jednak nie uwierzyła, że jestem dla Niego kimś ważnym i bliskim.</p> <p><i>Oto wyryłem cię na obu dłoniach (Iz 49,16)</i></p>
---	--	---



## **Wielka Sobota**

11 kwietnia

\* \* \*

On wszedł do mojej otchłani.  
Do mojej piwnicy piwnic. Do  
moich sytuacji bez wyjścia,  
pytań bez odpowiedzi, spraw,  
w których doświadczam  
wyłącznie bezsilności i bólu.  
Po to, by mnie stamtąd  
wyrwać, zabierać, ocalać i  
prowadzić ku życiu

*I nas, umarłych (...) razem z  
Chrystusem przywrócił do życia  
(Ef 2,5)*

## **Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**

12 kwietnia

\* \* \*

Zmartwychwstanie to dopiero  
początek tej drogi i tej więzi,  
która nie jest przelotną  
znajomością, ale którą On  
przypieczętował oddaniem  
swojego życia. By wspierać  
mnie w tworzeniu mojego  
każdego dnia

*Któż nas może odłączyć od miłości  
Chrystusa?  
(Rz 8,35)*

## **Poniedziałek Wielkanocny**

13 kwietnia

\* \* \*

Gdy szukam Go i nie  
znajduję, On staje bardzo  
blisko mnie i mówi do mnie  
po imieniu – które zna, które  
jest Mu bliskie i które miał w  
sercu w każdej chwili swojego  
życia

*Jezus rzekł do niej: «Mario!»  
(J 20,16)*